

ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, autobusy, linie autobusowe, komunikacja, transport, bilety, konduktorzy, dzieciństwo, życie codzienne

Komunikacja autobusowa w przedwojennym Lublinie

Nie było tych linii dużo, ale były. Na Aleje Racławickie, koło mego miejsca zamieszkania, dochodziła linia. Dwie linie były. Na Sławinek chodziła 5. 3 jeździła między Bramą Krakowską a rzeźnią, Turystyczna się ta ulica obecnie nazywa, ale nie pamiętam, jak się wtedy nazywała. 2 jeździła tutaj do nas, 4 dojeżdżała do Godebskiego, a 1 jeździła od dworca na Krochmalną, w tamtym kierunku za cukrownię. 4 to dojeżdżała właśnie na Aleje Racławickie i na Dziesiątą, do Mickiewicza dojeżdżała, tam była pętla. Autobusami tośmy z rodzicami jeździli nawet dość często, bo rodzinę mieliśmy na Dziesiątej, na ulicy Mickiewicza, wtedy 26. Tam była dzielnica kolejowa, kolejarze na ogół mieszkali. Myśmy tam jeździli dość często, właśnie 4.

Trzydzieści groszy, pamiętam, bilet kosztował. Dla mnie, jako dla ucznia czy dla dziecka, piętnaście groszy. A pieniądź miał dużą wartość i trzydzieści groszy to było dużo, tak że myśmy niejednokrotnie szli na piechotę, żeby zaoszczędzić te czterdzieści pięć groszy. Za pięć groszy [można było kupić] bułkę, dwadzieścia trzy grosze kosztował kilogram chleba razowego. Chleby były takie duże i one były krojone przez sprzedawcę, ja chodziłem do sklepu, to pamiętam te rzeczy. Złotówkę kosztował kilogram cukru. Bilety się kupowało u konduktora, który jeździł, zawsze był w autobusie i sygnał dawał, taki szedł przez cały autobus jakby sznur i on pociągał, i sygnał był do kierowcy, że wolno już mu ruszyć z przystanku. Każdy autobus miał swojego konduktora, konduktorzy byli odpowiednio ubrani, tak że nie było takiego, jak obecnie, rozgardiaszu, że sobie jeździ czy kierowca, czy sprzedający ubrani jak chcą. Tego nie było. Z tyłu się zazwyczaj wchodziło, tylnymi drzwiami, a wychodziło się najczęściej przodem, zawsze było dwoje drzwi.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"